



Kancelaria Sejmu
Biuro Prawne i Spraw Pracowniczych
Wydział Podawczy
Aleja na Skarpie 16
Warszawa

Petycja

o wprowadzenie działań na rzecz ochrony interesów mieszkańców osiedli programu „Mieszkanie Plus”

Na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach (Dz.U. z 2018r. poz 870), reprezentując niżej podpisanych, wnosimy o wprowadzenie w życie, odpowiednimi środkami władzy ustawodawczej, poniższych postulatów:

1. Przywrócenia pierwotnych założeń programu „Mieszkanie plus” z 2016 roku.
2. Przejrzystych rozliczeń budowy i bieżącej eksploatacji wszystkich Osiedli
3. Klarownych zasad dojścia do własności, jak i wykupu
4. Wyceny poszczególnych lokali na podstawie kosztu ich budowy, a nie rynkowych stawek z bieżącego roku
5. Objęcia mieszkańców prawami lokatorów
6. Uczestnictwa przedstawicieli mieszkańców w wypracowaniu nowych rozwiązań programowych

Uzasadnienie

Program „Mieszkanie Plus” inaugurowany w 2016 roku miał być realną odpowiedzią na problemy mieszkaniowe wśród mniej zamożnych obywateli, których sytuacja materialna nie pozwalała w tamtym czasie na kredyt mieszkaniowy. Założenia tego programu, a także jego szeroko zakrojona reklama, poskutkowała wielkim zainteresowaniem wśród obywateli, którzy, to do programu wybierani byli na podstawie kryteriów społecznych, takich jak ich wiek, ilość dzieci, posiadane nieruchomości oraz wielu innych. Mimo społecznych założeń programu, opłaty w tym programie od początku były niewiele niższe niż na rynku komercyjnym, niemniej jednak, wciąż kuszeni byliśmy zapewnieniami o doskonałych warunkach dojścia do własności, które poznamy po około 2 latach od wprowadzenia się. Wchodząc do pustych mieszkań z odpadającymi tynkami i najtańszymi panelami podłogowymi, wielu z nas wydało oszczędności życia, wzięło kredyty gotówkowe, aby wykończyć te mieszkania i wyposażyć w niezbędne meble i sprzęt. Z czasem opłaty były coraz wyższe, a na obecnym poziomie, mimo zawitych wycień PFR-u, które nie uwzględniają właściwych składników czynszu, są równe, a często wyższe niż na rynku komercyjnym. Jednym ze składników czynszu jest opłata eksploatacyjna, która zawiera w sobie m.in. opłaty za utrzymanie części wspólnych czy bieżące ich naprawy. Kwoty te są dużo wyższe niż w innych lokalizacjach o podobnym standardzie, dlatego też niejednokrotnie prosiliśmy bezskutecznie o przedstawienie nam dokładnych wycień zużycia.

Kolejnym problemem jest wykup lub dojście do własności mieszkania. Według pierwotnych założeń programu, dojście do własności mieszkania miało jedynie sfinansować jego budowę. Na przestrzeni lat i po powołaniu wielu dodatkowych spółek (PFR Nieruchomości, MDR) program zmienił się w program czysto komercyjny ukierunkowany na zysk tychże spółek. I tak, do dnia dzisiejszego w żadnej lokalizacji poza Gdynią nie zostały podane stawki dojścia do własności. W Gdyni, gdy zostały one podane kilka miesięcy temu, wywołały wielką burzę medialną gdy okazało się, że 66metrowe mieszkanie będzie kosztować blisko jeden milion pięćset tysięcy złotych, co daje stawkę ponad 22 tysięcy złotych za metr kwadratowy. Na 2 dni przed zapowiedzianym przez nas strajkiem PFR podał do publicznej wiadomości nową stawkę w wysokości 7 700zł za metr kwadratowy (lub 46zł/mkw w przypadku dojścia do własności), co stanowi zwyczajnie aktualną rynkową cenę mieszkań w tej lokalizacji, a nie racjonalną cenę mieszkania w dniu, kiedy lokatorzy się do niego wprowadzali. Dochodzimy więc do sytuacji w której mieszkańcy 2 lub 3 lata temu wprowadzili się do mieszkań, wyremontowali je, zapłacili przez ten okres już kilkadziesiąt tysięcy złotych odstępnego, które w żaden sposób nie przybliżyło ich do dojścia do własności tych mieszkań, a teraz stawia się nas przed faktem dokonany i próbą sprzedaży nam tych mieszkań po rynkowej cenie, jak na zwykłym, prywatnym rynku.

Obecnie prowadzimy nierówną medialną walkę o nasze wspólne dobro. Nasze liczne działania ukazujące problemy tego programu skutkują nowymi zapowiedziami ich naprawy, które, jak się później okazuje, są tylko pustymi słowami w PR-owej grze politycznej. Obecnie jesteśmy w stanie zawieszenia między buńczuczными zapowiedziami Ministra

Rozwoju i Technologii o zakończeniu naszego programu, które, w zależności od dnia wypowiedzianych słów, ma być atrakcyjne, uczciwe lub racjonalne a szarą rzeczywistością w której to miesiąc w miesiąc płacimy jedną ręką horrendalnie wysokie odstępne, drugą zasłaniając dziury w zapleśniałych ścianach. W całym rządowym nurcie medialnym, który zapewnia o rozwiązaniu problemów tego programu brakuje konkretnych założeń, dat czy cen, ale także brakuje tam nas. Nikt nie liczy się z głosem mieszkańców, których to losem zarządzają.

Dzisiaj, kiedy składamy osobiście tę Petycję, to za murami Sejmu trwa strajk wszystkich mieszkańców, którzy nie spoczną, dopóki nie zostaną spełnione obietnice składane przez Rządzących w imieniu Państwa Polskiego, które to państwo powinno być gwarantem uczciwości i bezpieczeństwa dla własnego obywatela.

Niżej podpisani,

Reprezentujący:

